



# Żaba

Pewna żaba ..  
Była słaba  
Więc przychodzi do doktora  
I powiada, że jest chora.  
Doktor włożył okulary,  
Bo już był cokolwiek stary,  
Potem ją dokładnie zbadał,  
No, i wreszcie tak powiada:

"Pani zanadto się poci,  
Niech pani unika wilgoci,  
Niech pani się czasem nie kąpie,  
Niech pani nie siada przy pompie,  
Niech pani deszczu unika,  
Niech pani nie pływa w strumykach,  
Niech pani wody nie pija,  
Niech pani kałuże omija,  
Niech pani nie myje się z rana,  
Niech pani, pani kochana,  
Na siebie chucha i dmucha,  
Bo pani musi być sucha!"

Wraca żaba od doktora,  
Myśli sobie: "Jestem chora,  
A doktora chora słucha,  
Mam być sucha - będę sucha!"

Leczyła się żaba, leczyła,  
Suszyła się długo, suszyła,  
Aż wyschła tak, że po troszku  
Została z niej garstka proszku.

A doktor drapie się w ucho:  
"Nie uszło jej to na sucho!"

Autor: Jan Brzechwa

